Rok IV. Środa dnia 24 Maja 1922 roku. №. 117.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nowa fala spekulacji walutowej.

Tajemnice banków waszawskich.

Skarb polski musi opłacać pośredników.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego").

WARSZAWA, 23. 5. 1922.

Trzecia brygada Policji Kryminalnej Warszawskiej stwierdziła w ostatnich czasach nową falę spekulacji walutowej.

Jej siedliskiem są Wileńszczyzna i Kresy Wschodnie; stamtąd ta fala płynie do Warszawy.

Na Wileńszczyźnie i Kresach liczne kantory wekslarskie skupują złote i srebrne monety, przeważnie rosyjskie, dolary, marki niemieckie i czeki, w tej walucie obcej wystawione. Skupują bezprawnie, ponieważ nie posiadają koncesji, wymaganej przepisami, obowiązującemi w państwie polskiem. Zakupione monety złote i srebrne, oraz przekazy i czeki wysyłają do Warszawy.

Oczywiście, dla większości tych spekulantów Warszawa jest tylko stacją zborną, skąd znowu inni specjaliści przemycają te srebro i złoto do Niemiec. Tylko część owych skarbów, wyławianych na Kresach i w Rosji Sowieckiej, dostaje się do rąk banków warszawskich. Te ostatnie sprzedają je skarbowi polskiemu recte Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, ale nie zaraz.

Banki warszawskie, nie poprzestając na zysku, przynależnym pośrednikowi, chowają owo złoto, srebro i czeki zagraniczne u siebie tak długo, aż kurs walut obcych znacznie podskoczy w górę. Skutkiem tego skarb polski musi opłacać w tym wypadku nie tylko dwóch pośredników (spekulanta kresowego i bank warszawski), lecz nadto różnicę kursu między dniem nabycia walut obcych przez bank warszawski i dniem ich odsprzedania skarbowi. Jest to haracz ciężki!

W ostatnich dniach na dworcu Trzecia Brygada Policji Kryminalnej przyaresztowała subagenta, który wiózł z Wilna monet złotych i srebrnych, oraz czeków w walucie obcej na sumę 30 miljonów marek polskich. Wprawdzie powoływał się on, że wiezie te miljony dla jednego z banków warszawskich, ale owego tłomaczenia bardzo słusznie nie uwzględniono i monetę brzęczącą, tudzież czeki złożono po zasekwestrowaniu w depozycie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Pryncypał subagenta, wekslarz z Wilna, zjawił się natychmiast w Warszawie. Zaczął tłomaczyć się, że ma coś na kształt koncesji, wydanej przez byłą Tymczasową Komisję Rządzącą w Wilnie. Był to przecież papier bez wartości urzędowej.

Należy przecież spodziewać się, że p. minister skarbu w tym specjalnym wypadku poleci zapłacić wekslarzowi Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej wartość złota, srebra i walut obcych w markach polskich po kursie dnia, w którym ową sumę zasekwestrowaną deponowano w Kasie pożyczkowej, poczem Kasa Pożyczkowa będzie mogła owe walory przejąć na własność. Dotyczący bank nie może żądać osobnej prowizji, ponieważ wekslarz wileński nie posiadał koncesji.

Na przyszłość zaś należy firmom odpowiedzialnym w Wileńszczyźnie i na Kresach udzielić koncesji na handel walutami pod warunkiem, by te firmy, skupywane przez siebie waluty odsprzedawały Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej bezpośrednio bez zwracania się do banków warszawskich, które tworząc w swych tranzakcjach jedno kółko więcej, —kółko zbyteczne — ciągną duże zyski spekulacyjne kosztem obywateli.

Wiadomości polityczne.

Manifestacja z przeszkodami

Cziczerin wydał w Genui obiad na cześć Facty i Schanzera.

Gdy Cziczerin wychodził z hotelu Bristol, grupa oczekujących na ulicy komunistów powitała go oklaskami i okrzykami „evviva!"

Faściści, zgromadzeni w swoim lokalu naprzeciw hotelu, wybiegli na ulicę poczem rozpoczęła się bójka, zakończona silnem poturbowaniem kilkunastu osób, przyczem parę osób raniono.

Cziczerin pośpiesznie odjechał samochodem.

Bajka o rozbrojeniu Niemiec.

W sobotę wieczorem wygłosił Poincare w Strassburgu na posiedzeniu Kongresu Związków francuskich uczestników wojny swoją oddawna zapowiedzianą mowę. Dzienniki tutejsze podkreślają, iż premjer nie złożył wybitnie politycznych oświadczeń, nie chcąc uprzedzać rozpraw parlamentarnych.

Poincare skreślił w swoim przemówieniu przedewszystkiem antyfrancuską propagandę niemiecką zagranicą, oświadczając, że jeśliby Francuzi chcieli nawet zamykać oczy na rzeczywistość, to nie znajdzie się ani jeden Alzatczyk, którvby nie zmusił Francuzów do otwarcia ich. W Alzacji nigdy nie uwierzą bajce o rozbrojeniu Niemiec.

Poincare podkreślał następnie wzrastanie zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, niemieckiej propagandy za autonomją i neutralizacją Alzacji. Dziś, kiedy rządy przemocy niemocy niemieckiej w Alzacji zostały złamane, nie dopuści Francja do tego, aby rządy te odżyły.

Poincarè przypomina, że Francja, rozumiejąc całą grozą wojny, przez 48 lat milczała na wołanie Alzacji o zbawienie. Nie chciała ona wziąć na siebie odpowiedzialności za rozpętanie katastrofy wojennej. Francja nie uczyniła ani jednego kroku dla przyśpieszenia biegu wypadków. Teraz kiedy padły rządy przemocy niemieckiej Francja nigdy nie pozwoli, aby odżyły z powrotem. Uczestnicy wojny powinni czuwać nad tem, aby się nie powtórzyły okrucieństwa wojny, ale też nie dopuścić, aby krzywdy wyrządzone Francji nie zostały naprawione.

Hindenburg w Prusach Wschodnich.

Wojskowe organizacje niemieckie.

Wczoraj przybył gen. Hindenburg do Piławy. Zamierza on odbyć podróż po Prusach Wschodnich. Hindenburga przyjęto na granicy Prus Wschodnich gorącemi manifestacjami. Z Piławy udał się on do Królewca. Należy zaś dodać, iż istotnym celem tej podróży Hindenburga po Prusach Wschodnich jest **wejście w styczność z tutejszemi tajnemi niemieckiemi organizacjami wojskowemi.**

Polska zdała egzamin w Genui.

Z okazji przyjazdu ministra Skirmunta do Wiednia cała prasa wiedeńska zamieszcza artykuły poświęcone działalności polskiego ministra spraw zagranicznych, wyrażając przytem nadzieję, że odwiedziny te przyczynią się do zaciśnienia węzłów gospodarczych między Austrją a Polską.

„Neue Freie Presse" pisze: Polska zdała pomyślnie pierwszy wielki egzamin na niebezpiecznym międzynarodowym gruncie i mimo swojej trudnej sytuacji, w jakiej się w Genui znajdowała, należy obecnie do tych nielicznych krajów, które z Genui **wracają** ze zwiększonym prestiżem.

„Neue Wiener Tagblatt" pisze: Dziś można powiedzieć, że w polityce międzynarodowej nikt nie kwestjonuje miejsca Polski, jako państwa równouprawnionego.

Wojsko polskie na G. Śląsk.

Jak się dowiaduje „Kurjer" ze źródła poważnego, oddziały wojska polskiego, przeznaczone do objęcia części Górnego Śląska przyznanej Polsce, obsadzą terytorjum to kolejno kilku strefami.

Najpierw nastąpi ewakuacja węższej strefy środkowej (pow. bytomski) z wojsk aljanckich, poczem w kilka godzin później wkroczą tam wojska polskie.

W chwili zawagonowania załóg koalicyjnych obejmie służbę bezpieczeństwa w poszczególnych strefach świeżo zorganizowana policja wojewódzka.

Jak ministrowie bolszewiccy drżą o swoje życie.

Policja berlińska pilnowała ich, jak pilnowano Aleksandra III i Mikołaja II.

Pruski minister spraw wewnętrznych Severine oświadczył w sejmie pruskim, że podczas pobytu dygnitarzy sowieckich w Berlinie tajna policja niemiecka na specjalne życzenie pana Litwinowa i innych delegatów otoczyła ich bardzo czujną opieką, większą niż to dzieje się w takich wypadkach.

A więc przed drzwiami pokojów, zajmowanych przez delegatów sowieckich, postawiono policjantów umundurowanych i cywilnych.

W Hotelu Esplanade, gdzie mieszkali pp. Cziczerin i Litwinów, na noc przed sypialniami obu panów zdwajano te warty.

Takiej samej warty zażądał pan Joffe, mieszkający w hotelu „Kaiserhof". Tak samo za każdym razem, gdy dygnitarze sowieccy wychodzili i wyjeżdżali na miasto, na specjalne życzenie p. Litwinowa otaczało ich mnóstwo agentów cywilnych.

Pan Joffe, gdy wracając z Genui, znowu zatrzymał się w Berlinie natychmiast zażądał wzmocnionej ochrony policji. Zupełnie, jak za carów! Czyż to nie ironja losu? Pp. Joffe i Litwinow drżą o swe życie, jak tyran Aleksander III.

Naświeższe wiadomości

Czy będzie starcie nad Renem?

PARYŻ, 23.5 (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu b. żołnierzy wojny światowej wygłosił Poincare mowę, w której wywodził: „Nikt z nas nie żywi uczuć nienawiści, nikt z nas nie ma imperjalistycznych planów, nikt z nas nie żąda, aby wobec Niemiec nie zapomniano o wojnie. Nad brzegiem jednakże Renu jesteśmy zbyt bliscy siebie, aby nie mogło dojść do starcia. Alzację odzyskaliśmy i nikt jej nam nie odbierze, zatem będziemy i musimy czuwać".

Dygnitarze sowieccy przemycają sfałszowaną walutę.

RYGA, 23.5 (tel. wł.) Wypadki kompromitacji dygnitarzy sowieckich, przewożących z Rosji fałszywe waluty państw sąsiednich są coraz częstsze. W ostatnich dniach na dworcu ryskim zatrzymano jadącą do Berlina żonę Litwinowa, płacącą za bilet sfałszowanemi 500-rublówkami łotewskiemi, które otrzymała ona od sekretarza poselstwa sowieckiego w Rewlu. Panią Litwinow wypuszczono za poręczeniem towarzyszącego jej posła sowieckiego w Rydze, Jeremjewa.

Układ Włoch z Jugosławią w Genui.

WIEDEŃ, 23.5 (tel. wł.) Z Genui donoszą: Dzienniki tutejsze piszą, iż dzięki pośrednictwu Lloyd George'a został między Jugosławią a Włochami zawarty prowizoryczny układ, którego najważniejsze postanowienia brzmią:

1) Włochy opuszczają w ciągu 10 dni po ostatecznem podpisaniu układu, trzeci pas dalmatyński i ruski. 2) Miasto Zara otrzyma na 10—15 kilom. długi pas neutralny dla wolnej komunikacji granicznej z Jugosławią. Odnośne paragrafy regulują również sprawę wodociągów, połączenia kolejowego Rjeki z resztą kontynent.

Celem wykonania układu z Rapallo w sprawie Rjeki utworzoną zostaje komisja mieszana z 6 członków. Gdyby członkowie tej komisji nie mogli dojść do zgody, sprawa będzie poddana pod arbitraż prezydenta Republiki szwajcarskiej, Motty.

Drożyzna pieniądza.

Posłowie Narodowo Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego zgłosili do p. Ministra Skarbu następującą interpelację w sprawie drożyzny pieniądza:

Nadzwyczajna drożyzna pieniężna obecnej chwili ma swe źródło przedewszystkiem w braku pieniężnych znaków obiegowych, Polska rozporządza obecnie dwunastą tylko częścią znaków obiegowych, są zastraszające i grożą katastrofą ekonomiczną, mianowicie:

a) lichwa pieniężna doszła do niebywałych rozmiarów. Opłaty pożyczek, wynoszące 10 pr. miesięcznie, a zatem 120 pr. rocznie, nie należą do rzadkości. Lichwie tej zaradzić można jedynie przez

We czwartek, dn. 25 Mája o godz.

wprowadzenie w obieg dostatecznej liczby pieniędzy,

b) banki niezdolne do udzielania kredytów dla braku gotówki,

c) przemysł i handel dla braku gotówki i kredytów ścieśniają swą działalność z konieczności w chwili, w której stan waluty polskiej wymaga koniecznie eksportu i silnej pracy przemysłu i handlu, oraz w dobie, w której zwiększenie produkcji i eksportu jest możliwem,

d) kupiectwo zbożowe, spółdzielcze i prywatne bez dostatecznych kredytów nie zdoła zakupić przyszłego żniwa, przez co zarówno drożyzna się wzmoże, jak i trudności aprowizacji kraju,

e) brak kapitałów obrotowych przy zupełnej pewności i wielkich wartościach wewnętrznych przemysłu i handlu polskiego powoduje upadłość i wyzbywanie się cennych przedsiębiorstw po nadmiernie niskich cenach w ręce nabywców zagranicznych. Polsce grozi przejście w ręce obce bardzo cennych i wartościowych dla Polski przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jeśli w najkrótszym czasie nie zapobiegnie niebezpieczeństwu ułatwiony znacznie kredyt i znaczne powiększenie ilości obiegowych znaków,

f) zastój w przemyśle i handlu grozi wywołaniem nowej fali bezrobocia osłabiającego kraj.

Wobec tego zapytujemy Pana Ministra Skarbu:

1) Czy i jakie kroki zamierza poczynić celem usunięcia braku znaków obiegowych i związanej z nim lichwy pieniężnej?

2) Czy w najbliższym czasie będzie mógł handlowi i przemysłowi polskiemu zapewnić kredyty w dostatecznej do należytego funkcjonowania wysokości.

Kronika.

Ostatnia posługa. W dniu 22 b. m. o godz. 4 i pół po poł. nastąpiło odprowadzenie na cmentarz na Kulach zwłok ś. p. Felicji z Reklewskich Paszewskiej.

S.p. Felicja Paszewska od trzech lat, to jest od samego początku akcji, pracowała w Inspektoracie Rejonowym w Częstochowie Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. Wielką pracowitością, rozumem i dobrocią charakteru ujmowała całe swoje otoczenie.

Na trumnę złożone zostały wieńce od męża i rodziny, od Inspektoratu Rejonu Częstochowskiego, od miejscowego Komitetu Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, od współpracowników firmy „Elibor“ od rodziny Klepackich i wiele innych.

W oddaniu ostatniej usługi zgromadzili się po za rodziną, krewnemi przyjaciele i znajomi ś. p. zmarłej —urzędnicy Inspektoratu, urzędnicy Biura miejscowego, przybył też przedstawiciel centrali generalny inspektor p. Bańkowski, w imieniu zaś Oddziałów rejonu częstochowskiego obecna była delegacja Kierowników Oddziałów: p. Wojciechowski z Częstochowy, p. Bertkiewicz z Radomska i Kazimierz Polak, kierownik z Górnego Śląska.

—

W poniedziałek z dworca kolei W.W. nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Stefana Zawiszy Sikorskiego, rotmistrza 1 p szwoleżerów, znanego w szerokich kołach mieszkańców Częstochowy.

Orszak żałobny tworzył oddział wojska, rodzina i liczni znajomi i przyjaciele zmarłego.

Między innemi, prezes Stow. śpiew. „Lutnia“ p. J. Cholewicki imieniem tej instytucji złożył na trumnę ś. p. rotmistrza Stefana Sikorskiego, założyciela „Lutni“ i długoletniego członka czynnego piękny wieniec.

Kasa Chorych w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, czynione są starania, aby w Częstochowie powstała w jaknajkrótszym czasie kasa chorych.

Z handlu. Wiele firm kupieckich w Częstochowie ignoruje niemal zupełnie potrzebę urządzania estetycznych wystaw sklepowych, któreby zatrzymywały oko przechodnia i przyczyniły się jednocześnie do podniesienia wyglądu miasta.

Pod tym względem wyróżnia się chwalebnie znana firma p. Jerzego Cholewickiego, prezesa Stow. Kupców Polskich. Okna wystawowe tego szeroko znanego magazynu bławatnego nietylko zwracają ogólną uwagę przechodni, ale swem gustownem ułożeniem sprawiają bardzo miłe wrażenie. Zachęceni estetycznym wyglądem zewnętrznym weszliśmy do wnętrza magazynu, gdzie uprzejmy szef firmy pokazał nam wielki wybór istotnie cechę prawdziwego piękna noszących nowości wiosennych i letnich. Aczkolwiek wiele z nich pochodzi z Paryża, to jednak byliśmy zdziwieni stosunkowe niskiemi cenami, to też mają nowości wiosenne firmy p. Cholewickiego zapewnione powodzenie.

Smutny los Hallerczyków.
Jak im się odwdzięczyliśmy.

Swego czasu cała prawie prasa polska uderzyła w alarm, że pod Grudziądzem, w obozie tamtejszym znajduje się jeszcze w opłakanych warunkach około 800 żołnierzy polsko-amerykańskich z armji gen. Hallera, po części z żonami i dziećmi. Od tego czasu dużo wody upłynęło i społeczeństwo uspokoiło się, sądząc że sprawa ta ostatecznie załatwiona została.. Tymczasem dowiadujemy się, że tak nie jest i że, mimo uroczystych przyrzeczeń ze strony władz wojskowych, nie nastąpiła wysyłka do Ameryki owych żołnierzy, którzy nadal w Grupie przebywają.

Życie bezczynne w obozie demoralizuje tych ludzi, którzy w najszlachetniejszej intencji na głos Ojczyzny przebyli ocean. aby wstąpić w szeregi polskie. Nie dość, że ta opieszałość władz naszych wojskowych ujemnie oddziałuje na umysły interesowanych, którzy przestali już wierzyć najuroczystszym obietnicom, ale kosztuje skarb polski codziennie poważne sumy. Czas byłby przeto najwyższy, aby nareszcie sprawę załatwiono.

„Czysty interes“.

Dziś, i sobotę dnia 27 b. m. w teatrze „Nowości“ (I sza Aleja nr. 12), Koło Miłośników sceny przy Tow. Spiew. „Lutni“ wystawia znakomitą komedję w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Czysty interes“. Aktualna i wesoła ta komedja odniosła w Warszawie niezwykły sukces na scenie teatru „Małego“.

Wiec w sprawie drożyzny.
Tylko społeczeństwo może zwalczyć drożyznę!

Jedną z największych kooperatyw w Polsce jest Stow. spożywców „Jedność“ w Częstochowie. Celem przyjścia z pomocą ludności i rozpoczęcia walki z drożyzną, Stow. „Jedność“ zwołało wiec w sprawie walki z drożyzną. Obrady zagaił p. R. Cioch. Przewodniczył p. K. Kujawski. Na wstępie zabrał głos p. Piekarski, który wykazał przyczyny drożyzny, zamęt gospodarczy itp. Mowca zaznaczył, że społeczeństwo winno samo rozpocząć zorganizowaną walkę, by ukrócić należycie drożyznę.

Drugi z kolei przemawiał p. R. Cioch, który stwierdził, że większość sejmową stanowią chłopi, wobec czego przedstawiciele konsumentów są zmajoryzowani. Dalej zaznaczył, że rząd rozpoczął popieranie kooperatyw, udzielając im kredytów na urządzenia.

Stow. „Jedność“ rozpoczęło już walkę, buduje własną olbrzymią piekarnię, która ma uregulować cenę rynkową chleba. Zakończył swe przemówienie p. Cioch słowami, że tylko samo społeczeństwo może położyć kres drożyźnie.

Następnie w sprawie walki z drożyzną zabierali głos pp.: Nowak, Lula, Jędrusiński, Kasprowski, Opiłka i inni.

Na zebranie przybyło z górą 200 osób. Uchwalono popierać Stow. „Jedność“ materjalnie i moralnie.

Kordjan. Na ogólne żądanie uczniowie II Gim. Państwowego im. Romualda Traugutta, w środę dn. 24 maja potwórzą poraz drugi i ostatni w teatrze Ludowym (Krakowska 13) wielkie arcydzieło literatury polskiej „Kordjan“ Juljusza Słowackiego.

Bilety w cenie od 200—600 wcześniej nabywać można przy kasie od g. 3 p. p. (Dla młodzieży są bilety po 150 mk.) Początek puktualnie o godz. 6 i pół wiecz. Reżyserja pr. Książka. Orkiestra własna.

Z dnia.

Nowe djalogi z głuchym.

— Jakże się sztuka, panu podobała?
Według mnie, zda się, że wprost jest wspaniała!
Amantka pyszna! lubię ją w tej roli...
— Boli?.. a co to właściwie ją boli?..
— Nic ją nie boli! cóż za zapytanie?!
W stanie?., o, biedna!.. ugniata ją w stanie?..
Jeżeli taka rzeczywiście chora,
To warto aby poszła do doktora!
— Ależ nie o tem jest w tej chwili mowa!..
— Zdrowa?.. raz chora, to znów nagle zdrowa!!.
Gdy o tem nie wiesz, to pocóż pan zwodzi?.
— Chyba nie słyszy mnie radca dobrodziej:
Mówię: amantka gra wprost con amore...
— Chore?.. biedactwo!.. a szkoda, że chore!
— Ach, radco! radco! toż biorą już złości!!!
— Z miłości... chora?,. hm... hm... hm... z miłości?!
— Ależ pan radca jest wprost znakomity!..
— Tak, tak,—a szkoda, doprawdy, kobiety!..
— Kiedy ja mówię nie o tem, do licha!..
— Kicha?.. cóż znowu? mdło jej i kicha?!!.
Uf, to niedobrze!..—Tfu! psia krew, do kata!
Toż radcy—widzę—po głowie bzik lata!
Ja o aktorce wciąż mówię tu przecie...
— W sekrecie trzyma?.. biedaczka... w sekrecie?...
Ha no, to z tego mdło właśnie niewieście...
— A idź-że—radca do licha nareszcie!!!.

(Eszet).

Niszczenie drutów telegraficznych pod Częstochową.

Od pewnego czasu, jak się dowiaduje „Kurjer“, niewyśledzeni dotychczas sprawcy niszczą druty telegraficzne w okolicach Częstochowy. Jak nas poinformowały władze policyjne, kradzieże te dokonywane są w celach handlowych, gdyż cena drutu metalowego jest bardzo duża. Policja jest już na tropie sprawców.

Pola Negri w „Odeonie“. W przepięknym 6-cio aktowym dramacie „Safo“ występuje jedna z najznakomitszych artystek filmowych Pola Negri.

Pod względem wykonania i reżyserji obraz ten przewyższa wszystkie demonstrowane dotychczas.

Zebranie. W dniu 20 b. m. w lokalu Sekretarjatu powiatowego Zw. Lud. Nar. odbyło się zebranie członków Koła Związku Lud. Narod. dzielnicy „Częstochówka“, na którem interesujące przemówienie wygłosił p. W. Jabłoński. Następnie omawiana była sprawa monopolu tytoniowego. Po omówionej dyskusji zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się przeciw wprowadzaniu tego monopolu.

Ananasy. Ukazały się w sprzedaży ananasy, których funt kosztuje mk. 2000. Również ukazały się w sprzedaży banany. Kupcy żądają za sztukę mk. 240.

Z koncertu kameralnego. W niedzielę w sali Straży Ogn. odbył się koncert kameralny, urządzony staraniem „Lutni“ w 25-letnią rocznicę zgonu wielkiego kompozytora Jana Brahmsa. Zapowiedziane prelekcje muzyczne prof. Uniwersytetu Jagiell. dr. J. Reissa, nie została wygłoszona, z powodu niedyspozycji prelegenta. Tem nie mniej koncert cieszył się wielkim uznaniem zebranych słuchaczy. Wiedeński kwartet smyczkowy H. Gottesmanna śmiało można zaliczyć do pierwszorzędnych zespołów kameralnych. Wykonane kwartety B-dur Brahmsa. F-dur Haydna i D dur Borodina, były prawdziwą ucztą artystyczną dla muzykalnych słuchaczy. Ls.

Zabity przez pociąg. We wtorek o godz. 11 m. 30, na rampie węglowej w Częstochowie uległ zgnieceniu klatki piersiowej Dawid Isek, zam. przy ul. Ogrodowej. Smierć nastąpiła natychmiast.

Zarząd Koła Związku Lud. Nar. dzielnicy „Śródmieście“ prosi tych pp. członków Związku, którzy jeszcze nie otrzymali legitymacji na rok 1922, aby po odbiór takowych raczyli się zgłosić do biura Sekretarjatu powiatowego Związku L. Nar. (Aleja III nr. 62 m. 4).

Biuro Sekretarjatu otwarte we wtorki, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz., a w niedzielę i Święta od g. 10—11 r.

w parku Staszyca na rzecz

Napad rabunkowy.

W nocy z dn. 20 na 21 b. m. dokonano na pograniczu pow. wieluńskiego śmiałego napadu na przejeżdżających kupców. Bandyci zrabowali kupcowi Berkowi Białkowi 151 tys. mk., paszport i portfel, Marjannie Gaworskiej 38 tys., Mendlowi Cymermanowi 5 tys., kupiec zaś Josek Benedykt zdążył pieniądze wyrzucić.

Zawiadomione władze rozpoczęły energiczny pościg. Ustalono, że bandyci pochodzą z okolic Działoszyna.

Kradzież w hucie „Paulina".

Dziś w nocy, niewykryci dotychczas sprawcy dokonali kradzieży w hucie „Paulina". Sprawcy po przebiciu muru dostali się do pokoju kolekcyjnego, gdzie skradli najdroższe rzeczy. Straty wynoszą z górą 100 tys. mk.

Zdaleka i zbliska.

— Polski handel filmowy.

O rozwoju handlu filmowego w Polsce świadczy wymownie fakt, że jedną szóstą ogólnego dochodu z ceł państwowych stanowią obecnie cła nakładane na sprowadzane z zagranicy filmy.

Na jeden kilogram wagi filmu pobierane jest obecnie cło w wysokości mk. 40.000, przyczem waga filmu waha się od 12 do 18 kilo. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w Polsce istnieje 750 kinoteatrów i że rodzimy nasz przemysł kinematograficzny jest raczej iluzorycznym, wowczas nie trudno będzie zrozumieć, przyczynę pokaźnych dochodów, jakie czerpie skarb państwa z nakładanych ceł na filmy.

Przedsiębiorstwa Polaków amerykańskich upadają.

Olbrzymie zakłady pod Zawierciem Poręba zawiadomiły władze, że z dniem 28 b. m. zostaną zamknięte do 1-go lipca, z powodu braku gotówki. Poręba zalegała z wypłatami robotników.

Poręba jest przedsiębiorstwem „Mechaników amerykańskich" którzy zapowiadali tam zbudowanie „wielkiego miasta przemysłowego" z fabrykami samochodów, traktorów, maszyn rolniczych itd.

Przed kilku dniami jedno z pism doniosło, że druga placówka Polaków amerykańskich „Bank Union Liberty Company" został sprzedany grupie przemysłowców. Również i to przedsiębiorstwo zakreśliło sobie szeroką działalność: kolonizację, tworzenie zakładów przemysłowych, handlowych itd.

Obie te wiadomości stwierdzają niepowodzenie przedsiębiorstw Polaków amerykańskich w Polsce, co zresztą oddawna można było przewidzieć. Jest to fakt bardzo, smutny i oświadczyć trzeba otwarcie że winni tu są sami kierownicy tych przedsiębiorstw.

Zatonięcie łodzi z 4 osobami. Dwoje utonęło — dwoje wyratowano.

Do budynku właściciela szkoły pływania i wynajmu łodzi w Warszawie, Tadeusza Kozłowskiego, zgłosiło się w sobotę wieczorem przed god. 6 towarzystwo złożone z 4 osób, a mianowicie: Alfred Stegner, 19-letni student politechniki z wydziału mechanicznego; Stefanja Stegnerówna, 15-letnia córka właściciela pracowni kapeluszy, uczenica 7 klasy szkoły Zboru ewang.; Edward Tschirschnitz, 20-letni uczeń I kursu szkoły Wawelberga i Rotwanda, syn wdowy której mąż, majster wędliniarski zmarł nagle w końcu r. ub.; Wanda Peszkówna również uczenica 7 klasy szkoły Zboru, 16-letnia córka współwłaściciela fabryki sztucznej smołowcowej.

Wynajęli oni 5-osobową spacerową łódź i wypłynęli nią na środek Wisły. W czasie przejażdżki zerwała się wichura, wobec tego towarzystwo zdecydowało się przybić do brzegu.

Gdy łódź, płynąc w górę Wisły, znajdowała się na środku rzeki, pomiędzy nowobudującym się mostem węzła kolejowego a mostem ks. Poniatowskiego wiośiarze nie mogli już dalej stawić oporu spienionym falom.

Nadpłynął olbrzymi bałwan wody, który uderzywszy w łódź, zniósł ją formalnie z powierzchni Wisły.

Peszkówna i Tschirschnitz utonęli.

Przez szkło powiększające.

Telepata.

Mam przyjaciela, tak jak i moi przyjaciele mają swoich przyjął i przyjaciółki, tylko, że mój przyjaciel, mimo, że nosi powszechnie szanowane i solidne imię Jerzego—cierpi na spirytystycznego bzika. Wyobraża sobie mianowicie, że ma wybitne zdolności hypnotyczne i suggestywne. Wyobrażają sobie to samo i inni ludzie, rodzaju męskiego w przeciwieństwie do kobiet, które najczęściej przypisują sobie zdolności natury więcej biernej, bo medjumiczne, zwłaszcza jeżeli któraś miała sposobność zobaczyć Guzika albo uczuła tajemnicze dotknięcie w czasie seansu.

Przyjaciel mój, jak wspomniałem, wyobraża sobie, że potęgą swej woli i siłą wzroku (oczy ma blado-szare) może dokonać cudu i suggerować otoczeniu swą wolę i rozkazy. Nie omija też żadnej sposobności, by nie robić doświadczeń. Najwdzięczniejszym terenem takich doświadczeń i treningu hypnotyczno-suggestyjnego są cukiernie i restauracje. Niedawno siedzieliśmy razem w kawiarni. Jerzy postanowił na przyszłość przekonać mnie o prawdziwości swoich teorji.

Widzisz te kobiete w czarnej sukni i czerwonym kapeluszu? Tam na prawo pod oknem. Narzucę jej moją wolę i każę odłożyć na bok gazetę a spojrzeć na mnie. Uważaj!

Na moją uwagę, że z brakiem wychowania graniczy zaczepianie w publicznym lokalu nieznajomych kobiet nawet, choćby to uczynione było na sposób telepatyczny, odpowiedział mi, że się na tem nie znam i basta. I tu się zasadniczo różnimy, gdyż ja utrzymuję, że Jerzy niema zielonego pojęcia o telepatji, suggestji i hypnozie—bo i jakże — telepata o blado-szarych oczach! Także coś!

Jerzy „telepaci". Nadziewa damę w czerni na promienie swych bladoszarych oczu i zapomina o całym świecie.

Dama przeczytawszy nudną gazetę — odłożyła ją i obejrzała się po sali.

— A widzisz?

— Prawdopodobnie znudziły ją depesze Pata o konferencji genueńskiej i dała spokój czytaniu.

Jerzy z pogardą zmierzył mnie swym telepatycznym wzrokiem.

— Mój kochany, pozwól— ale na tem to już ty się nie znasz, — Spr. buję przekonak cię raz jeszcze. — Widzisz tam przed nami siedzi jakaś zgrabna i młoda dziewczyna— o tam obok tego grubasa—teraz właśnie ogląda się na prawo i odpowiada na ukłon tego wysokiego suchotnika! Wiesz już która?

— Wiem, ale ona odwrócona jest do nas tyłem!

— Za chwilę zobaczysz, że powoli i wyzywająco odwróci się w naszą stronę i spojrzy na mnie.—Zmuszę ją do tego.

Jerzy znowu „telepaci". Proszę mi wierzyć, że pozatem jest porządnym chłopcem — tylko na tym punkcie ma... ktoż zresztą niema tego samego na innym punkcie?

Mija pięć minut. Obiekt doświadczeń telepatycznych ani drgnął. — Jerzy patrzy na jej plecy jak głodny buldog na kawałek mięsa, zawieszonego za wysoko.

Mija dziesięć minut. Zgrabna, młoda dziewczyna przed nami z apetytem zjada piąte ciastko, uśmiechając się filuternie do swego grubego sąsiada.

Od bliskiego stolika wstał jakiś pan i przybliżył się do nas. Ponuro patrzał chwilę na Jerzego—ale Jerzy nie zauważył tego, skupiony cały w wysiłku myśli i wzroku...

— Panie — zwraca się wreszcie do Jerzego — co pan we mnie widzi ciekawego, że pan na mnie wybałuszył latarnie. — Wypraszam sobie coś podobnego!

Jerzy (bez poruszenia się z miejsca). Daj mi pan święty spokój, co pan chcesz odemnie—nie na pana patrzę.

Obcy pan (podniesionym głosem). Kłamiesz pan bezwstydnie! — Tchórz! — Oto mój bilet. Powiedziawszy to odpowiednio modulowanem głosem, rzucił na stół bilet z taką siłą, że aż szklanki brzękły.

Jerzy (w podobnym tonie i w podobny sposób jednak bez o dwracania głowy i wzroku). A oto moja karta! (Szklanki znowu brzękły).

Obcy pan na dobre już teraz zirytowany zaczyna awanturę podług wszelkich reguł. —Ja pana nauczę — w krótkiej drodze się rozprawię — mogę panu zaświecić pańskie latarnie!

Naturalnie robi się zament — goście wstają od stolików—co się stało? Kelnerzy pośpiesznie sprzątają filiżanki i spod ki... zgrabna i młoda dziewczyna, która niewzruszony zgiełkiem Jerzy telepaci... odwraca się powoli i patrzy w naszą stronę...

— Jerzy (wniebowzięty). A widzisz kochany, widzisz — musi się udać zawsze, nie wolno tylko przerwać.

Rozmaitości.

(—) Olej rycynowy bronią polityczną. Głośna już w świecie stała się krwawa kampanja, przedsięwzięta przez faszystów (patrjotów), przeciwko komunistom we Włoszech. Niedawno doszło znów do bijatyki między faszistami i komunistami w gospodzie pewnej wioski pod Ferrara. Poturbowany w tej bójce sekretarz grupy faszistów, dał znać o tem grupom okolicznym organizacji swojej i wieczorem jeszcze tego samego dnia przeszło stu faszistów na bicyklach zwykłych i motorowych zaległo ulice wioski i zaczęło wybijać z domów tych komunistów, którzy poturbowali sekretarza. Zamiast jednak zlinczować, a przynajmniej obić komunistów pojmanych, faszici zmusili tylko każdego z jeńców do wypicia za karę po szklance oleju rycynowego. Przerażeni komuniści zastosowali się, z wykrzywionemi niemiłosiernie twarzami, do tego żądania i zapewne odechce się im już walki z faszistami.

Człowiek, który szczeka.

Kiedy teraz się tyle mówi o różnych zjawiskach nienormalnych, w dziedzinie patologji wkraczających, jak naprzykład narodzenia się dziecka z kozią nóżką lub nienaturalną formą czaszki, godziłoby się na tem miejscu też wspomnieć o zjawiskach niemniej cudacznych, do jakich należą choroby o tajemniczym dosyć charakterze, podczas których człowiek zachowuje się w sposób, swej naturze niewłaściwy, a przypominający „maniery zwierzęce".

Do takich chorób należy szczekanie. Niedawno zdarzył się w stolicy Florencji następujący wypadek.

Niejaki Giacomelli, młodzieniec, całkiem zdrowy i normalny wybrał się na przechadzkę z psem. Towarzyszył mu jeden z jego przyjaciół. Po drodze zobaczył statuę Matki Boskiej, umieszczoną w niszy muru. Towarzysz Giacomellego uchylił przed nią kapelusza. Widząc to, Giacomelli postanawia wyśmiać i wydrwić pobożność swego przyjaciela. W tym celu bierze psa za obrożę, prowadzi go pod statuę i wyciera pysk o nią.

Ledwie to zdołał uczynić, nagle uczuł, że się z nim dzieje coś niezwykłego. Stanął jak wryty i ani rusz niemógł postąpić z miejsca o własnej mocy. Nic nie pomogło usiłowanie przyjaciela, nic nie wskurało całe grono osób, które tymoza sem koło miejsca wypadku stanęły i próbowały rozruszać młodego człowieka. Był on zupełnie obezwładniony, iść o własnej mocy nie mógł.

Nie pozostało nic innego, jak tylko zanieść go do domu z powrotem. Zawezwani natychmiast lekarze po kilku godzinach zdołali go wreszcie wytrącić z niemocy i z trudem przywrócić utraconą władzę w stężałych członkach. Ale wówczas wystąpiło na jaw nowe zjawisko. Giacomelli począł wydawać głosy, naśladujące szczekanie psa, które słyszano i w dzień i w nocy. Wielka ilość osób przebywała przed domem, aby być naocznymi świadkami tak niezwykłego zdarzenia.

Oczywiście, że powstał też spór o to, gdzie należy szukać przyczyn tej strasznej choroby. Ludzie wierzący dopatrują się w niej kary Bożej za zniewagę uświęconej statuy, inni zaś widzą w tem autosuggestję, względnie objaw czysto nerwowy.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy poszukuje biegłej i rutynowanej stenografistki na posiedzenia Rady Miejskiej.

Oferty wraz z świadectwami należy składać w Magistracie (pokój nr. 13)—do dnia 15 czerwca r. b.

Magistrat.

Częstochowa, dnia 22 maja 1922 r.

TEATR
ODEON
ul. Panny Marji № 27.

Program od poniedziałku 22 do piątku 26-go Maja r. b.

Najgenialniejsza artystka polska sława wszechświatowa

Piękna — Drapieżna — Niebezpieczna POLA NEGRI

w swym jedynym obrazie na rok 1922 i ostatnim przed wyjazdem do Ameryki

SAFO

Potężny dramat współczesny w 6 aktach. — W roli tytułowej: **POLA NEGRI**

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 20 maja i dni następnych.

Sensacja! **Sensacja!**

Zwycięstwo miłości

czyli SKAZANIEC z CAYENNE

Sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach osnuty na tle przygód światowo-awanturniczych z współudziałem najwybitniejszej artystki polskiej **LYA MARY.** słynnej na cały świat tancerki, akrobatki i gimnastyczki, oraz występ licznych gwiazd filmowych. — Film ten pod względem techniki, wystawy i reżyserji, niema sobie równego i przewyższa wszystkie tak zagranicą jak i w Polsce widziane. Uwaga: Szczegółowy opis i treść w programach.

KINO
NOWY

Program od niedzieli 21 do środy 24 maja r. b. włącznie.

2-ga i ostatnia serja **ROMANS BARONOWEJ DECHARMAIS**

p.t. TRAGICZNA IDYLLA w 5-ciu wielkich aktach z prologiem streszczenia 1-szej serji.

Arcydzieło włoskiej wytwórni „Gladjator" w Rzymie z piękną rodaczką MAKOWSKĄ w roli głównej. — Obraz osnuty na tle głośnej powieści znanego francuskiego romans-prsarza JERZEGO OHNETA. Szczegółowa treść w programach.

ANONS: w następnej zmianie programu **„Unus samotny bohater"** w roli głównej potęga ekranu HARRY PEEL

Uwaga dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR
„LEGUN"
ul Dąbrowskiego 12.
Program od soboty 20 maja i dni następnych.
Uwaga: Wejście tylko **150 mk.**

Wspaniały film w 5-iu wielkich serjach

„ŚWIĘTY TYGRYS"

Przepiękne zdjęcia dokonane wśród wielkich niebezpieczeństw sprawiają na widzu wielkie wrażenie.

CIEKAWA NOWINA
dla kupujących

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli m. Częstochowy i okolicy iż z dniem 15 Maja b. r. sklep mój przeniesiony został **na front tegoż domu, Kościuszki 19a,** a celem zyskania szerszej klijenteli, na przeciąg **całego miesiąca od 15-V do 15-VI,** obniżyłem ceny na wszystkie towary, pomimo podrożenia takowych **od 10 do 15 procent.**

Wszelkie towary letnie etaminy, batysty, muslin de lani, wełny, jedwabie, korty i kołdry posiadam w dużym i ładnym wyborze.

Z poważaniem
J. RZĄSIŃSKI.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 2—7 wiecz. Telefon 250

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasiarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Pracownia Gorsetów
p. f. **„Józefa"**
III-cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.
Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Djagnostyczno-leczniczy
Gabinet Rentgenowski
Dr. Arnold Bram
Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

TAPETY
pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.
Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Na sezon letni!
poleca
MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą
Kornberg i Szumacher
przy ul. **Panny Marji № 11,**
(Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.
Kretony „ „ 575 „
zefiry koszule „ 450 „
Batysty „ „ 650 „
oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie
po cenach fabrycznych!

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Poszukuje wspólnika

z kapitałem kilkuset tysięcy mk. do otwarcia zakładu dentystycznego w Krakowie. Fachowość zbyteczna. Mam mieszkanie. Oferty pisemne proszę składać pod 421 w „Kurjerze Częstochowskim".

Zawiadomienie.
do firmy
M. CZĘSTOCHOWSKIEGO
II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)
nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp. w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.
tylko u
M. Częstochowskiego
w II-ej Aleji № 25, telefon № 486.

Tanio! Tanio!
Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. 11.

Rower do sprzedania w dobrym stanie ul. Koszarowa № 3 m. 18.

W Polskiej części Górnego Śląska vis a vis stacji kolejowej do sprzedania dom 2-ch piętrowy z oficyną o 33-ch ubikacjach w tym 2 sklepy piekarnia i masarnia. Wiadomość; w Adm. „Kurjera".

Ogród owocowy duży wydzierżawię. Wiadomość: w Administracji „Kurjera".

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Michał Heronim Panaszek.

Zgubiono kartę tymczasowego zaświadczenia demobilizacji wydane przez 27 pp. w Częstochowie na imię Wojciech Maniak.

Akademik udziela lekcji. Kilińskiego 7 (z bramy na lewo). Godz. 7—8 w.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"